

WYWIAD KORESPONDENTA «DAILY EXPRESS»

(15 czerwca 1920 r.)

Niżej przytoczony nieautoryzowany wywiad obraca się koło kwestii pertraktacyj pokojowych z Rosją, które w tym czasie, w którym wywiad się ukazał, nie były w ogóle aktualne.

Korespondent najwidoczniej odtworzył wynurzenia Piłsudskiego zupełnie opacznie. Nie mogąc się zorientować, co mógł wtedy rzeczywiście powiedzieć Piłsudski, a co jest owocem niedokładności tego, który wywiad redagował, wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy. Wywiad został ogłoszony w dzienniku angielskim «Daily Express» z 17 czerwca 1920 r. z datą 15 czerwca.

Podajemy go w przekładzie z oryginału angielskiego.

— Kiedy będzie zawarty pokój z Rosją i na jakich warunkach będzie pertraktowała Polska z bolszewikami?

— Obecnie mamy w Polsce przesilenie ministerialne oraz kwestię pokoju i jego warunków. Nie mogę powiedzieć nic takiego, co mogłoby zaszkodzić rokowaniom.

— Ale, państwo — to Pan Marszałek...

— Nie jestem Ludwikiem XIV — zaprzeczył Marszałek — ale mogę powiedzieć, że Polska skłonna jest rozpocząć rokowania z Rosją, tak, jak i dwa miesiące temu. W zasadzie warunki nie uległy zmianie. Stale pragniemy układów.

Potem dodał, po raz pierwszy wykazując pewne poruszenie w ciągu całego wywiadu:

— Gdzie są nasze gwarancje? Oto szkopol.

Ostatnią rzeczą, w którą Polska powinna mieć wierzyć, byłoby to, że po zawarciu pokoju warunki jego mogłyby nie być wypełnione przez Sowiety. Prawdziwa Rosja politycznie nie istnieje. Jakżeby ona mogła dać rękojmię, zapewniającą Europie trwały spokój?

— Gdyby pokój był zawarty, jak Pan General wyobrażałby sobie, zgodnie ze swym poglądem, nadanie mu mocy obowiązującej?

— Moc obowiązująca mogłaby mu być nadana, gdyby wewnętrzne stosunki Rosji uległy zmianie, gdyby w Rosji dokonano rewolucji. Wówczas zaświtałaby nadzieja, że zarówno Polska, jak i Rosja powróciłyby do swych pieleszy i lizałyby się ze swych ran. Tylko wtedy przestalibyśmy się obawiać groźby ze wschodu i byłibyśmy w stanie rozpuścić do domu nasze liczne wojska, stojące pod bronią.

Zauważyłem, że w pewnych sferach istnieją w Polsce dążności imperialistyczne. Odpowiedź Marszałka Piłsudskiego brzmiała lakonicznie:

— Sprzeciwia się to naszej naturze, a ci, którzy to twierdzą, nie znają Polski.

Wreszcie zapytałem go o zdanie co do rokowań Krasina w Londynie. Odpowiedź jego brzmiała równie lakonicznie:

— Ci, którzy prowadzą te rokowania — powiedział stanowczo — nie znają Rosji.

PRZEMÓWIENIE W SZKOLE PODCHORAŻYCH

(20 czerwca 1920 r.)

Z okazji uroczystego zakończenia kursu w Szkole Podchorążych w dniu 20 czerwca 1920 r. odbył się obiad, na którym Piłsudski wypowiedział niżej przytoczone przemówienie o konieczności wzajemnego szacunku wszystkich rodzajów broni i o roli podchorążych, będących w armii pomostem między oficerem a żołnierzem.

Przemówienie podajemy według «Kuriera Polskiego» z 24 czerwca 1920 r.

Panowie! Miło mi jest w tej chwili, jak zawsze, kiedy jestem wśród żołnierskiej młodzieży, miło mi zaś podwójnie, ponieważ witam w was żołnierzy, łączących zalety dwóch broni — kawalerzystów, którzy przeszli twardą szkołę piechoty.

Przywiązanie do broni, w której się służy, umiłowanie barwy, ukochanie pułku jest niezaprzeczenie jedno z najcenniejszych cnót żołnierskich. Jednak piechur, nie umiejący ocenić wartości innych rodzajów wojska, artylerzysta, nie znający i nie uznający innych broni, kawalerzysta, wynoszący się ponad wszystkich, — jest, być może, dobrym piechurzem, artylerzystą, czy kawalerzystą — ale z pewnością jest złym żołnierzem. Tylko wzajemne zrozumienie, tylko znajomość cnót, wartości i słabości wzajemnych, tylko najściślejsza współpraca między poszczególnymi oddziałami jest tym podwalinowym środkiem, który tworzy sprawną, bitną i zwycięską armię.

Dzieci! Po ukończeniu kursu Szkoły Podchorążych, bogatsi wiedzą, wracacie znów do szeregów, by zacząć prawdziwą służbę wojskową i wojenną. Idziecie w randze podchorążych, tworząc ten złoty most nad przepaścią, dzielącą często w regularnej armii oficera od żołnierza, nad przepaścią, która w dawnych armiach nieraz była bezdenną.